KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1830.

№ 42.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jana Krosnera Ob: pra: Doktora 1631.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO
W kwaterze głównej w Warszawie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do Decyzji V. *CESARZA JMCI i KRÓLA.* Otrzymuią żądane Dymissje, *dla słabości zdrowia*, z pensją. *W Korpusie Artyllerji.* W Dyrekcji Materjału Artyllerji, Pułkownik Teodor Kobylański, z pozwoleniem noszenia munduru — *W Wojsku.* Podpułkownik Jan Krassyn, z pozwoleniem noszenia munduru. — Otrzymuią urlopy. *W Sztabie Głównym.* W części Jenerała Dyżurnego, Kapitan Dzimiński, przedłużenie urlopu na dni 8, w Obw: Białostocki. *W Gwardji.* W Pułku Strzelców kon:, Kapitan Moniuszko, na miesięcy 2, w Gubernie Mińską i Wileńską, i Podporucznik Bobrownicki, na miesięcy 2, do Krakowa i Galicji Austrj: *W Piechocie.* W Pułku 2m liniowym:, Podporucznik Kuszkowski, na dni 20, do Brześcia w Gubernji Grodzieńskiej. W Pułku 2 Strzelców piesz:, Podporucznik Dziewulski, na dni 20, w Gubernię Wołyńską. *W Jeździe.* W Pułku 2 Ułanów, Kapitan Domański, na miesięcy 2, do Galicji Austr:— Przechodzi na reformę, *za nieprzyzwoite sprawowanie się. W Korpusie Artyllerji.* Z Kompanji Rzemieślniczej, Porucznik Antoni Krauz.— Otrzymuie Dymissję, *wskutek niekorzystnej opinji udzielonej o nim przez zwierzchnią władzę. W Korpusie Inżenjerów.* Porucznik Antoni Geliszewski.— Wykreślony zostaie z kontrol. *W Gwardji.* Z Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Aloizy Barcikowski, zmarły w dniu 21 Stycz: (5 Lutego) r. b.

Naczelny Wódz KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z Oryginałem, p. o. Szefa Sztabu Głównego Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Onegdaj odbył się obrzęd zaślubin JW. Józefa *Mędrzeckiego* Deputowanego z Cyrkułu IV M. S. Warszawy, z WJPanną Natalją *Łępicką.*

Artykuł nadesłany.— Jeżeli czyny szlachetne i poświęcenia się obecnych Ludów zasługuią na powszechną wiadomość i każdego cnotliwego ciekawość zajmuią, tem żywiej sława i czyny zgasłego *Polaka, Kapłana i Wieszcza* winny nas obchodzić i wzbudzać wysokie poważanie dla cieni tych Mężow, którzy swoiem poświęceniem się pracowali niejako dla szczęścia następnych pokoleń. Nie iest oboiętną dla Polaków rzeczą, gdy widzą, że Mężowie zasłużeni w kraiu odbieraią hołdy po śmierci. Kilka iuż Poezji wyszło opłakuiących zgon *Woronicza,* o poprzednich najsprawiedliwiej powiedzieć można, że oprócz wyrazów nic więcej nie przedstawiaią oku czytelnika. Elegja w tych dniach okazana przez S. D. godną iest pochwały. Wierz poetycki naśladuiący niekiedy ducha zmarłego Wieszcza, mocno i żywo przemawia do serca. Błędy pochodzące dosyć często ze zbytniego zapału, zdaią się uchodzić uwagi gdy coraz nowe objawiaią się piękności. Widać, iż myśli niepoświęcał Autor dla rymów, wprawdzie wierszowanie niekiedy iest słabe, ale zaięci rzeczą z trudnością ich dostrzedz możemy. Co mnie pobudziło do oddania sprawiedl.wej za-

lety Autorowi, któremu skromność zapewne niepozwoliła wyiawić nazwiska. F. Ch.

Wawrzeniec *Kacperski* Szynkarz przy ulicy Chłodnej, wczoraj rano, nagle życie zakończył.— Marjanna *Chmielewska* 54 lata maiąca, przyszedłszy odwiedzić znaiomą swoią na Mostowej ulicy, uczuła się być słabą i usiadłszy, nagle życie zakończyła. — Wczoraj na Nowolipiu pies do Rzeźnika należący, wściekł się i wybiegłszy na ulicę, kilku innych psów pokąsał.

Dziekan Wydziału Lekarskiego Króle: Uniwersytetu, podaie do wiadomości, iż *nowy kurs sztuki położniczej dla Kobiet*, rozpocznie się dnia 9 Marca r. b. Dla zamierzaiących poświęcić się tej nauce, zapis trwać będzie dnia 5 i 6 tychże miesiąca i roku, o godzinie 8mej z rana w Jnstytucie Położniczym. Każda z osób chcących być przyiętą w poczet uczennic, obowiązaną iest złożyć przy zapisie, od miejscowej Władzy świadectwo dobrych obyczaiów, umieć przynajmniej dobrze czytać po polsku, być zdrową i nieliczyć nad lat 30 skończonych wieku. Na koszt Rządowy, Kobiety brzemienne, lub Dzieci przy sobie chowaiące, do Jnstytutu przyiętemi nie będą.— W Warszawie d. 10 Lutego 1830 r.— Dr. *Roliński. Brodziński* S. U.

Od dnia 4 do 10 b. m. i r. przystąpiło do Towarzystwa Oszczczędności osób 62, z summą złp: 58,310; odebrało zaś fundusze swoie osób 3, w summie złp: 7592 gr: 16.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nieliczącw to wartości kuponu wynoszącej gr: 16 2/3, procent 4, żądaią zł: 100 gr:..., daią 99 gr: 15.—Obligacje Udzia: po zł: 300, żądaią 390, daią ...: .— Dukaty hol: nowe przedaią po zł: 19 gr: 24.— Za Rossyjskie Assygnaty 100 Rub: daią zł: 180.

Na iutrzejszą *Maskaradę* wybiera się wiele osób.

Wkrótce w Teatrze Narodowym daną będzie nowa Komedjo-Opera *Werter.*

Nowe dzieła w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego. Kazania na uroczystość SS. Pańskich p. X. Fr. *Godlewskiego* 2 Tomy zł. 7. — Sztuka robienia *Cukru z buraków* zawieraiąca instrukcją, iak uprawiać buraki i iak cukier z nich wyrabiać p. N.A. *Kumelskiego*, zł. 5 gr. 15.—

Wczoraj w Redakcji Kurjera Warsz: złożono dla nieszczęśliwego *Czekalskiego* zł. 5, dla Dzieci *Gurskiej* tyleż i dla Sierot z *Tabor* tyleż.

W Magazynie Peruk *Makrota* przy ulicy Długiej Nr 561 Lit: A, są do naięcia w ciągu bieżącego Karnawału rozmaite Peruki Kostiumowe do ubiorów maskowych, iakoto: *Staroświeckie*, *Murzyńskie*, *Szwabskie*, *Cygańskie*, *Pielgrzymskie*; tudzież *Wąsy*, *Brody* i *Faworyty* do przyprawienia etc. Tamże przedaią się *Loki Damskie* różnego fasonu podług najświeższej mody, oraz Szyniony i Pomady.

Dziś rano zimna stop: 2. Wczoraj w połud: 0.

W d. 3 b. m. na Zgromadzeniu Poli: miasta *Sandomierza* obrany Członkiem Rady Obywa: W. Antoni *Henell.* — W d. 8 b. m. na Sejmiku Ptu *Soleckiego* obrani Radcami Woie: WW. Józef *Piasecki* i Karol *Strzembosz.* Z Ptu *Siennickiego* obrani Radcami Woiewo: WW. Kaz: *Dłużeski* i Leon *Szeliski.* Z Ptu *Krasnostawskiego* obrani Radcami Woie: WW. Bogusław *Kretowicz* i Anto: *Wierzbicki.* — D. 8 b. m. na zgroma: Poli: w *Radzyniu* obrany Radcą Oby: W. Kaz: *Szpeer* Obywatel z *Włodawy.*

Między Polskiemi Wieśniakami znajduie się znaczna liczba cnotliwych, rzetelnych, sumiennych czego nowy mamy przykład w następuiącem zdarzeniu. D. 4 b. m. we wsi *Sobienie Biskupie* w Powiecie Garwolińskim, wczasie wesela nagle chata została ogarniętą

płomieniem. Wesele zamieniło się w okropną trwogę; Rodzice Panny młodej mniemali że utracili całą swą chudobę, lecz poczciwi sąsiedzi gorliwie ratowali, i oddali w całości ocalone rzeczy, a przytem *Jan Żurawski* oddał 7 dukatów znalezionych w popiele, a Franciszek *Kleczkowski* złotych 37, które Swatowie złożyli dla Panny młodej.

Wczorajszy *Korrespondent* umieścił co następuie: «Osoby przybyłe tu z Dubna, opowiadaią okropny wypadek wydarzony w tamecznych stronach. Pewien znakomitego domu Młodzieniec, w czasie najsilniejszych mrozów, wyiechał czterokonnemi Saniami w sąsiedztwo. Przeieżdżaiąc około lasu, spostrzegł gromadę wilków, które spokojnie się zachowuiąc dozwoliły mu bezpiecznego przebycia. Uiechawszy iuż może staię, żal go wziął iż z kilkorga przynajmniej rzeczonych zwierząt, nie oswobodził tameczną okolicę. Rozkazał więc zawrócić sanie, i stanąwszy wprost wzmiankowanej gromady, z nabitej dubeltówki podwójnego dał ognia. Na odgłos strzału, konie i tak iuż węchem czuiące w pobliżu wilków, zrywaią się nagle. Stoiący iedną nogą w saniach, a drugą na pałęgu od sań, Młodzieniec wypada, postraszone konie unoszą niemogącego ich wstrzymać woznicy. Staią zaledwie przed pierwszą karczmą, woznica woła o pomoc. Zabiera kilkunastu Ludzi, z iaką kto mógł mieć obroną; zapóźno wszelako przybywaią na pomoc, zastali iuż tylko gołe tam i owdzie porozrzucane koście, obok dubeltowki i rozdartej sukni. Smutny nauczaiący przykład nieostrożności!!!

W *Madrycie* zakończył życie nagle Minister Neapolitański *de Medicis*, zgon tego znakomitego dyplomata maiącego lat 72, nastąpił z przeziębienia. — Każdy pułk Hiszpański ma mieć 3 bataljony, z tego powodu nastąpi ogólna konskrypcja, od której nawet Szlachta nie będzie wyłączona, chyba za opłatą 6000 złp. Pułki Hiszpańskie maią dotąd po 2 bataljony. — W *Oporto* (w Portugalji) niedawno dało się uczuć kilka razy trzęsienie ziemi tak mocne, iż zawaliły się niektóre stare zabudowania. — Mieszkańcy *Wenecji* chcąc okazać wdzięczność Cesarzowi Austrjackiemu, za to że ich miasto ogłosił wolnym portem, przedsięwzięli wystawić mu posąg, na który iuż przeznaczono 70,000 zł. reń: — Pewny Statystyk Angielski wyrachował, że w iednym z Szynków *Londyńskich* tyle piią piwa przez miesiąc, iż na rozlanem tem piwie mógłby popłynąć okręt o 74 armatach!!

W *Stanach zjednoczo: Ameryki półno:* iest 11 dyecezji. Stolica Arcy-Biskupa w *Baltimore*, w której r. z. w Październiku na odbytym Synodzie prowincjonalym znajdowało się 6 Biskupów, 1 Administrator i 11 Teologów, (między nimi Polak X. *Dzierożyński*.) Seminarja, Instytuta pobożne we względzie edukacji młodzieży płci obojga i obmyślenie środków do tego; budowanie kościołów; rozszerzanie dobrych *Katolickich* książek; ustanowienie stowarzyszenia zajmować się maiącego wydawaniem dla szkół ksiąg elementarnych, oczyszczonych z tego wszystkiego, coby mogło młodzieży nastręczać fałszywe o religji wyobrażenia; karność Duchowieństwa i inne bardzo ważne materje przedmiotami były obrad tego Synodu. W końcu podpisali Biskupi list powszechny do całej tej metropolji. Kończą napomnieniem wiernych, aby ściśle dopełniali obowiązków religijnych i strzegli się tego ducha oboiętności, który pod pozorem liberalizmu, dąży do zmieszania prawdy z błędami. (U nas w *Polsce*, ostatni Synod prowincjonalny, odbył się roku 1643 w *Warszawie* pod prezydencją *Macieia Łubieńskiego* Ar-

cy-Biskupa Gnieźnieńskiego Prymasa Królestwa)—W *Indjach* ogłoszono że Żona iednego z *Braminow* porodziła razem dwie Córki i *Węża!* poczem umarła wraz z starszą z nowonarodzonych, a wąż zdechł natychmiast! Co dało dowód do uroczystego zapewnienia że klęski narodu ustaną.— Już nie raz było doniesionem że *bawełna* najskuteczniej oddala szkodliwe skutki po oparzeniu. Nowy dowód to potwierdził; d. 30 z. m. Królewna *Duńska* czytaiąc tak się nachyliła do świecy, że płomieniem zaiął się ubior głowy i sukni; że zaś ta suknia była z materji bawełnianej, ciało nie zostało oparzone, lecz szyia i twarz są uszkodzone bardzo. Królewna cierpi niezmiernie. —Król *Francuzki* przysłał 6000 franków za lożę w której się znajdował na widowisku Opery danej na wsparcie ubogich.—Wojna *Francji* przeciw *Algierowi* ma być popieraną wszelkiemi siłami, przezco mogą nastąpić ważne wypadki, zwłaszcza gdy się do tej wojny dołączy Wice Król *Egiptu*.—W *Palermo* Szewc ubogi umieraiąc, przyzwał do swego łóżka 7miu synów, między których rozdzielił wszystkie narzędzia swego warsztatu, najmłodszemu zaś, którego bardzo kochał, gdyż był z braci najpracowitszym i najbardziej przywiązanym do ojca, dał tylko iedno kopyto obwinięte w płótno. Śmiano się z biednego *Ludwika*, lecz on przyiął ten dar z wdzięcznością. W kilka dni chcąc użyć tegoż kopyta, z zadziwieniem ujrzał że było ulane z *srebra*, a przy nim kartka z napisem »Codzień odkładałem po 3 grosze z zarobku mej pracy, przeznaczaiąc ie dla najlepszego z moich synów, czuiąc się bliskim zgonu, kazałem z zebranych pieniędzy ulać kopyto, iako godło moiego rzemiosła, i przeznaczam ie dla tego który był iedyną pociechą moiego życia »tu wymienił imie syna i wszystkie iego cnoty!— W *Jrsej* w Anglji napadło kilkunastu rabusiów zamaskowanych w nocy na dom bogatego Dzierżawcy, którego, i ego rodzinę i domowników związali a potem przymuszali okrutnym sposobem do wyznania gdzie są pieniądze, co gdy nastąpiło, łotry zabrawszy kosztowności, spiesznie się oddalili. Po ścisłem śledztwie, okazało się że Brat dzierżawcy który utraciwszy cały swój maiątek przez grę i piiaństwo, prowadził nierzędne życie, był sprawcą tej zbrodni.

---

200 SZTUK FRYDRYCHSDORÓW NAGRODY.

Stosownie do życzenia wielu szanownych domów handlowych, postanowiłem w tym roku moie interessa assekuracyjne rozciągnąć także do statków Wiślanych. Przyiąłem znaczne summy. W miesiącu Maiu doniesiono mi razem o stracie trzech galarów, których ładunek zbożowy z Krakowa do Gdańska przeznaczony, był przezemnie assekurowany. Lubo ta strata 3ch ładunków w miesiącu Maiu była nieco zadziwiaiącą, zwłaszcza, iż miały iednegoż właściciela, zapłaciłem iednak bez oporu assekurowane summy. W krótce potem otrzymałem bezimienny list, który rzecz tę czynił podejrzaną. Później podobnyż drugi list, a w skutku iego takie obiaśnienia, iż żadnej wątpliwości dla mnie być nie mogło, że assekurowane summy w bolesnym sposobie wzięte zostały. Były iednak iuż wypłacone. Kontynuowałem atoli przyjmowanie niebezpieczeństwa spławu na tej rzece, dopóki późniejszy wypadek nie skłonił mię do postanowienia, abym assekurowania statków Wiślanych z małym wyiątkiem zaniechał. Rzecz tak się ma: Dnia 13 Października assekurowałem Pszenicę na 11 Galarach, z których każdy miał wziąść w Opatowie 280 korcy i 50 korcy w Kaźmierzu; a dnia 4 Listopada 1 Galar z 300 korcami i 3 Galary po 200 korcy, Pszenicy z Kaźmierza. Wszystkie 15 ładunków były przeznaczone do Gdańska. Według doniesienia, z tych 15 Galarów, cztery zupełnie zostały utracone, a to: 1 Galar z 280 korcami Pszenicy dnia 18 Października o godzinie 5 z rana pod Kaźmierzem. 1 Galar z 200 korcami Pszenicy dnia 30 Października pod wsią Gruszczynem. 1 Idem z 330 korcami Pszenicy dnia 2 Listopada przy brzegu wsi Górne Brwilno. 1 J-

dem z 330 korcami Przenicy z dnia 9 na 10 Listopada przy młynie Treposkim pod Toruniem. Według złożonych niedostatecznych dokumentów, wszystkie te statki dotknięte nieszczęściem, miały iednego właściciela. W ciągu wieloletnich doświadczeń, które miałem iako assekurator, nigdy iednak nie zdarzył mi się tak nadzwyczajny nieszczęśliwy wypadek, aby z 15 statków iednego właściciela 4 zupełnie stracone zostały, i przy tym wypadku nie mogę niepomyśleć o wyżej namienionym podczas ostatniej wiosny. Chociaż chcę mniemać, iż miałem do czynienia z najuczciwszemi ludzmi, być iednak może, iż assekurowana Pszenica przed nieszczęściem iednego lub drugiego z tych Galarów została wyładowaną, i byłoby nadto nieprzyiemnem, gdyby może znowu nadejść miały bezimienne listy, iak na wiosnę, o których wzmiankowałem, kiedyby iuż zapłata nastąpiła. Dla tego przyrzekam niniejszem *Owieście sztuk ważnych Frydrychsdorów* nagrody temu zapłacić, ktoby mi mógł dostarczyć prawnie ważnych dowodów, iż Pszenica na wspomnionych statkach nie takim sposobem została utraconą, aby w tej mierze można mieć słuszną pretensją do assekuruiącego. Jeżeliby mi takie dowody tylko na ieden z tych statków dostarczyć można było, w tym razie ofiaruię się zapłacić za to sto sztuk Frydrychsdorów. Kto więc iest w stanie dać mi w tej mierze objaśnienie, tego proszę udać się prosto do mnie. Jakkolwiek to ogłoszenie może być zadziwiaiącem, nie wątpię iadnak, iż cały stan kupiecki w Polsce chętnie to widzieć będzie, iż tak ważny przedmiot ściśle się bierze, gdy sam stan rzeczony iest przytem tak bardzo interessowany. Handluiący zbożem, naprzykład, który za 100,000 talarów Pszenicy posyła z Kaźmierza do Gdańska, mógłby tu pokryć risico iej opłatą 3/8 procentu, gdyby statki Wiślane były tak bezpieczne, iak statki na Elbie. Że zaś nie ieden z nich nie przybywa do miejsca swego przeznaczenia, opłata też assekuracyjna wynosi 1 procent, a tak najuczciwszy człowiek musi 625 talarów więcej zapłacić od takiej assekuracji, co dla niego iest czystą stratą, a niegodny nadużywa zaufania assekuratora. Najuczciwsi nawet ludzie doznawać będą potem wszędzie trudności w otrzymaniu assekuracji na statki Wiślane. Gdyby nieprzyzwoity czyn został odkryty i ukarany, wyniknęłyby ztąd dobre skutki dla wspólnego handlu. Możnaby wtedy łatwiej i taniej pozyskać w Hamburgu assekuracje za niebezpieczeństwa na Wiśle, a ia sam starałbym się chętnie i w tym względzie okazać usłużność stanowi kupieckiemu przez przyjmowanie znowu znacznych summ. Dla tego też niewątpię, iż każdy uczciwy człowiek, który iest interessowanym żeglugą na Wiśle, chętnie dopomoże mi, ieżeli może, do odkrycia zdrożności, ieżeli iaka nastąpiła. Gdyby zaś w skutku tego wezwania przyrzeczona nagroda nie mogła być pozyskaną, w tym razie stratę tych czterech ładunków Pszenicy poczytam za nadzwyczajny nieszczęśliwy przypadek, a gdy z iednej strony nieprzyiemnem być musi stracić tyle pieniędzy, z drugiej miło mi będzie uznawać właścicieli ich za ludzi uczciwych, i nie stawiać ich w iednej kategorji z człowiekiem, któremu (iak wyżej wzmiankowano) zapłaciłem za trzy ładunki Pszenicy.—W Hamburgu w Styczniu 1830 roku.—*Piotr Henryk Mohrmann.*

Podziękowanie.—Ten tylko Uczuć, i ocenić całą okropność położenia chorego może kto w podobnym mnie kiedy znajdował się przypadku, ten równie takąż tylko przeięty być może wdzięcznością, dla Tego, kto podobnej pomocy, w przywróceniu Życia i Zdrowia, od biegłego w swej sztucę Lekarza niezmordowanego w usiłowaniach iak ia doznał; zamieszkały na prowincji, gdzie w miejscu, na wszelkiej pomocy lekarskiej zbywa, lekce ważąc początki choroby, i też domowemi usiłuiąc odwrócić lekarstwy, przez niewiadomość rodzaiu choroby, wkrótce stać się iuż miałem ofiarą niezbłaganej śmierci; gdyby nie twoia W. *Ferdynandzie Bayer* b. Lekarzu Obwo: Piotrkow: Emerycie, na teraz zamieszkały w *Zdońskiej Woli*, biegłość, dokładna znaiomość sztuki Lekarskiej, wielka w podobnych wypadkach praktyka nie zmordowana w ciągłych usiłowaniach pilność, nie zaradziła temu i nie postawiła mię w stanie tym, w iakim dziś dzięki Najwyższej OPATRZNOSCI, zostaię. Czyliż nie słuszną i dozgonną winien Ci iest ten wdzięczność kto przez dni 11 i tyleż nocy żadnych przyiąć nie tylko pokarmów, ale i lekarstwa nie był w stanie, kto przez tenże ciąg czasu najmniejszego nie zakosztował snu, ten wreszcie, który smiertelnemi iuż dręczony oznakami, zwolna oczekiwał iej zbliżaiącej się, ten mówię o którego życie 2 zwątpionych iuż Lekarzy, rad swoich i pomocy mu usunęli, a Ty najszanowniejszy Mężu nie ustraszyłeś się okropnością położenia chorego, i zadawnioną

słabością, lecz powodowany ludzkością, przez gruntowną znaiomość sztuki, przywróciłeś mi życie wyprowadziwszy mię z defektu, nazwanego Kielnią i przyłączonego do teyże słabości zapalenia Kiszek. Tobie więc samemu winien iestem wdzięczność którą w każdej chwili przedłużonego twem staraniem życia oddychać będę. Słaby atoli ten iuż dowód przyjm w publicznem Ci najszanowniejszy Mężu podziękowaniu. Oby Ludzkość i bez interessowność, była udziałem wszystkich w podobnym Tobie pracuiących zawodzie. — *Z Widawy dnia* 6 *Lutego* 1830 *roku.* — *Stanisław Czech Sekretarz U: P:.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Pimonow Jan Pułkownik, Konarzewski Andrzej Oby:, Mieszkowski Antoni Oby:, Popławski Sędzia, Szamota Józef Oby:, Liberacki Leon Oby:, mieszkaią przy ulicy *Podwal* pod Nr 500, Biesiekierski Ludwik 556 *Długa*, Gorczyczewski Xawery Oby: 586 *Długa*, Rutkowski Reient 584 *Długa*, Stokowski Józefat Oby: 556 *Długa*, Wodzyński Kaźmierz Oby: 405 *Krak: Przed:*, Boianowski Józef Oby: 625 *Kozia.* — DONIESIENIA.

Podpisany uwiadamia Osoby życzące nabyć OKIEN INSPEKTOWYCH, z ramami grubemi i smolnemi, z kitem zaschniętym iuż od roku. Ktoby takowych życzył nabyć, zechce się zgłosić przy ulicy Podwal Nr 527, na przeciw pałacu Dyzmańskiego.

T. Gellert Szklarz.

Właściciel MASZYNY DO DEKATYZOWANIA SUKNA (najpierwszej w Kraiu zaprowadzonej, bo iuż przez pięć lat exystuiącej,) ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż z powodu większego wydoskonalenia wspomnionej maszyny iest teraz w stanie dekatyzować Sukna łokieć po 8 gr:, Kazimirku po 4 gr:, Czerkasu po 5 gr:, Draps de Dames po 8 gr:. Obiecuie przy najlepszej robocie rychłą usługę. *Przy ulicy Piwnej* Nr 14 w domu Augustjanów na pierwszem piętrze.

☞ GUWERNER Dzieci Obywatelskich do Szkół uczęszczaiących, życzy sobie w Stolicy dawać Lekcje ięzyka Polskiego, Niemieckiego, Łacińskiego i innych wiadowości klassycznych. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 704 na 1m piętrze od frontu.

Wdowa nazwiskiem Duninowa, życzy sobie przyiąć obowiązek zarządu Domu, mieszka przy ulicy Freta Nr 253.

Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania za mierną cenę piękny, mało używany i trwały KOCZ, z fabryk Petersburgskich pochodzący. Wiadomość o takowym powziąść można u Pisarza pałacu Potockich przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 OGRÓD FRUKTOWY z gruntem, iest do wydzierżawienia; różne Pomieszkania, Stajnia i Wozownia, w tem samem miejscu od Wielkiej Nocy, są do wynaięcia.

W Massie Jana Hr: Ossolińskiego 1 Marca r. b. nastąpi Klassyfikacja Wierzycieli na funduszach w Lwowie Gallicji Austrjackiej, aby w terminie co do mej i powierzonych mi pretensji do Massy dopilnować się, wyiadę najdalej 22 b. m. do Lwowa. Kto więc chce z wierzycieli korzystać z tej okazji, niech się zgłosi do mnie bezzwłocznie, zaopatrzywszy się w potrzabne dokumenta i forszus na koszta. Mieszkam w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1789 w Kamienicy Komornika Ossipowskiego, u którego Interessanci zainformować się mogą.

Podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iako nowo przybyły do Stolicy tutejszej z Miasta wolnego Krakowa z TRZEWIKAMI, KAMASZKAMI i PANTOFLAMI Damskiemi w najlepszym guście i robotą doskonałą, takowe życzy sprzedawać za pomierną cenę chcąc tylko uczynić dogodność Szanownej Publiczności, przez którą nadal mogłby pozyskać względy i ukontentowanie. Zamieszkały przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 380 na dole, w Sklepie wyż rzeczonej roboty zawsze dostać można. — *Piotr Kręciszewski.*

Dla Osoby spokojność lubiącej, dwie IZBY o 2 oknach, z widokiem na Ogród i z wolnym spacerem po tymże, w nowo wymurowanym Domku w podwórzu przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, od Wielkiej Nocy do naięcia.

Przy Licytacji odbywaiącej się przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 439, na różne rzeczy po zmarłym Pulewce pozostałe, sprzedawać się będą także OBRAZY olejne w złoconych ramach; oraz Kazimirki w różnych kolorach i resztki Sukna, codziennie od godziny 10 rano, do 3 po południu.

☞ Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2689, są do wynaięcia od Wielkiej nocy r. b. SZYNK z OGRODEM, Kręgalnią i wszelkiemi porządkami. W tymże miejscu są do wynaięcia na 1m piętrze 3 POKOIE z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią. Także na 1m piętrze 2 POKOIE, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia. Wiadomość pod tymże Numerem u Właścicielki domu.

Potrzebny iest FABRYKANT NACZYŃ SZTUCZNO-KAMIENNYCH FAIANSOWYCH i różnych innych tego rodzaiu wyrobów do Dóbr o kilka mil od Warszawy odległych, gdzie niedawno odkryto kopalnią białej i na biało wypalaiącej się faiansowej gliny, któryby się znał dobrze tak na gatunku iako i wyrabianiu materjału i był oraz zdatny do kierowania rękodzielnią. Właściciel Rękodzielni przyiąłby Fabrykanta na koszt własny lub do spółki, gdy złoży świadectwa zapewniaiące o iego w tym względzie wiadomości i doświadczeniu. Osoba życząca sobie objąć powyższą posadę, niech zechce zgłosić się osobiście lub listownie franko do JP. Radwańskiego mieszkaiącego w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu Nr 396.

DOM massiv murowany przy iednej z pryncypalnych ulic Warszawskich położony, 10,000 zł: przeszło czystego dochodu rocznie przynoszący, w stanie iak najlepszym będący, iest do sprzedania lub do wymiany z dopłatą za inny większy Dom, równie przy iednej z celniejszych ulic Warszawy sytuowany; o warunkach tej sprzedaży lub zamiany, powziąść interessowane osoby mogą wiadomość u Patrona Dutkowskiego przy ulicy Nalewki w domu Nr 2236, zamieszkałego.

Leopold Ekstein rodem z Czech niedawno pszybyły z *Wiednia* do tutejszej stolicy, poleca swoie usługi w sortowaniu wełny. Oświadcza przytem iż nabywszy przez długoletnie doświadczenie i pilną nauką, dokładną znaiomość mycia i strzyżenia owiec, miło mu będzie za pomierną nagrodę udzielić iej tym wszystkim którzy staraią się polepszyć owczarnie swoie a zarazem podnieść dobroć wełny. Mieszka przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2162.

OGÓRKI holenderskie wielkie i srednie, iak najlepiej kwaszone, na baryłki i kopy, wielkich kopa zł: 6, średnich zł: 4, KORNISZONÓW słoik zł: 3, do sprzedania, przy ulicy Przeiazd Nr 649, na 2 piętrze, na przeciw Arsenału w prost ulicy Długiej.

Administracja Dochodów Konsumpcyjnych w Województwie Płockiem.

Maiąc potrzebę zakupienia OKOWITY GARNCY 42,000, próby Magiera 10, a to do miast Płocka, Mławy, Pułtuska, Przasnysza i Ostrołęki, wzywa Interessowane do tego Osoby iżby w Terminach to iest dnia 1 Marca r. b. w Płocku a dnia 10 Marca r. b. w Pułtusku stawić się zechciały. O warunkach tej Licytacji in minus odbyć się maiącej po informować się może każdy w Gazecie Warszawskiej z dnia 1 Lutego r. b. Nr 31, w Dodatku i w Dzienniku Woiewódzkim Województwa Płockiego Nr 4, w dodatku drugim z dnia 23 Stycznia r. b. — Płock dnia 3 Lutego 1830. — *Jan Dębski* Zast: Admini:.

Administracja Rządowa Dochodów Konsumcyjnych Miasta Warszawy i Pragi.

W skutku Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Sierpnia 1826 roku Nr 54,562 i z dnia 2 Lutego r. b. 7,569 ogłasza niniejszym, że wdniu 4 Marca r. b. odbywać się będzie w Biórze Administracji licytacja in minus na dostawę do Składów Jej w Warszawie Wódki Garncy 185,000 Okowity 9 i pół próby Magiera ze zboża palonej, właściwego odoru i smaku, pod następuiącemi głowniejszemi warunkami. 1mo) Do Licytacji przypuszczeni będą sami tylko posiadacze Dóbr i Gorzelni, oraz Dzierżawcy Dóbr Rządowych, których dochód z gorzelni anszlagiem iest objęty, każdy przeto z tych Posiadaczy i Dzierżawców, życzący sobie być przypuszczonym do licytacji zaopatrzyć się winien w Swiadectwo Kommissarza właściwego Obwodu, obejmować maiącę, nazwisko Dóbr dziedzicznych, lub Rządowych, nazwisko posiadacza tychże Dóbr, i że w tych Dobrach znajduie się gorzelnia, a co do Dzierżawców Dóbr Rządowych zaopatrzyć się nadto obowiązani w Swiadectwa Kommissji Woiewódzkiej, iako dochód z gorzelni anszlagiem iest objęty. 2do) Zakup Wódek na Licytacji odbywać się będzie częściami w ten sposób że od iednego Licytanta nie większa Partja iak dwa Tysiące Garncy, niemniejsza zaś iak Pięćset Garncy Okowity zakupioną być może, z tego powodu cała ilość Okowity Garncy 185,000 do licytacji przyięta podzieli się na Partje po Pięćset Garncy, i każda z tych Partji oddzielnie licytowaną będzie. 3tio) Dla zachowania potrzebnego porządku pomiędzy Licytantami, otworzona będzie w Biórze Administracji trzema dniami przed terminem wyżej wskazanym do licytacji, Księga deklaracyjna, do której po odczytaniu i podpisaniu warunków licytacyjnych, tudzież warunków do umowy, każdy przybywaiący w chęci podjęcia się dostawy Wódki, wpisze własnoręcznie swoie imie i nazwisko, miejsce zamieszkania, złoży kwalifikacją Artykułem pierwszym wskazaną, i wyrazi w przygotowanych na to rubrykach czy iedna, dwie, trzy lub cztery Partje po Pięćset Garncy Art: 2 wskazane sprze-

dać i do Składow Administracji Warszawskiej w oznaczyć się maiącym czasie dostawić iest gotów. 4to) Nadto każdy Licytant przy zapisaniu się do rzeczonej powyżej książki deklaracyjnej złożyć winien wadjum w gotowych pieniądzach lub listach Zastawnych, licząc po Groszy Pietnaście na każdy garniec, których ilość w Księdze Deklaracyjnej oznaczył. 5to) Do każdych Stu Garncy Okowity, dostawiający dodać będzie winien na uschnięcie po Garncy dwa i pół bezpłatnie, i bez najmniejszego wynadgrodzenia. 6to) W przypadku uchybienia umową oznaczyć się maiącego terminu odstawy, lub dostawienia Wódki w nieodpowiednim gatunku, wszelkie z tąd dla Administracji wyniknąć mogące szkody, uchybiaiący dostawca zapłacić będzie obowiązany, pod rygorem Exekucji Administracyjnej, której się dobrowolnie poddaie. 7mo) W terminie Licytacji, po odebraniu Vadjów, wpisane będą do Protokułu Licytacyjnego wszystkie warunki i wszyscy deklaranci tym samym porządkiem, w iakim się do księgi Deklaracyjnej sami zapisali, a następnie wywołaną zostanie cena od której zacznie się licytacja in minus na Partje Punktem drugim wskazane, Licytanci o offerty z kolei pytani będą. 8vo) Po trzech krotnem na licytacji głośnem powtórzeniu Ceny, najmniej podanej na dostawę iednej Partji i wyraźnem zapytaniu się, czyli kto niższej ieszcze nie poda ceny, nastąpi przybicie zakupu tejże Partji, skoro zaś ieden Licytant otrzyma przybicie tylu Partji na ile się sam w księdze zadeklarował, tem samem przeto do dalszego licytowania nie maiąc prawa, Protokuł odbytej co do niego Licytacji podpisze i oczekiwać będzie przyzwania go do podpisania Umowy, obejmować maiącej, oprócz niniejszych warunków termina dostawy, sposób wypłaty, przypadaiącej należytości, i ilość złożonego przy licytacji Vadjum, które się zatrzyma iako kaucja na pewność dotrzymania umowy ze strony kontrahenta. Kaucja takowa ieżliby złożoną była w gotowiznie zwróconą będzie w proporcji dostawy Wódki, licząc po Groszy Pietnaście od Garnca, złożona zaś kaucja w Listach Zastawnych, zwroconą będzie w miarę dostawionej takiej ilości Wódek za iaką list zastawy w naturze bez podziału da się zwrócić. 9no) Gdyby się zdarzyło, że nie wszystkie Partje odstawy Wódki przez licytacją rozebrane będą, w takim przypadku resztuiące Partje Administrator ma prawo kupić od tych licytantów, którzy podjąwszy się iuż po Cztery partje czyli po Garncy dwa tysiące odstawić od dalszego licytowania odstąpić musieli. O dodatkowe tym sposobem odstawy, oddzielne umowy spisane będą, a kontrahenci dodatkowe kaucje w stosunku Art: 4 przepisanym, złożyć będą obowiązani. 10mo) Gdy licytacja tego rodzaiu wymaga, aby liczba licytantów przewyższała znacznie, a przynajmniej o-połowe ilość wystawionych na licytacją Partji Wódek rachuiąc na każdą Osobę do dwóch tysięcy Garncy, azatym gdyby tylę licytantów nie przybyło, ile podług tego prawidła na całą powyższą ilość partji wypada, na tenczas w tej samej proporcji ilość wystawionych Partji zmniejszoną zostanie tak, aby zawsze ilość Partji wynosiła nie więcej iak połowę przeciwko liczbie konkurentów. 11mo) Skutki licytacji obowiązuią Licytantów zaraz po podpisaniu Protokułu licytacyjnego, a Administracja dopiero po iego zatwierdzeniu przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu. 12mo) Oprócz powyższej ilości zakupi ieszcze Administrator z wolnej ręki dla Dystyllarni Okowity Garncy 109,450. — Warszawa dnia 6 Lutego 1830 r. — Administrator L. *Newachowitz* — Sekretarz Jlny *W. Popławski.*

☞ O milę od Warszawy za Pragą iest KOLONJA do sprzedania; składaiąca się z 2ch włók Chełmińskich gruntu, na którym iest Chmielnik dobrze urządzony; tudziez Siana podostatkiem. O czem dalsza informacja u W. Nowowiejskiego pod Nr 185 przy ulicy Krzywe Koło na 3m piętrze mieszkaiącego.

☞ *Kto ma do naięcia od Wiekiej. nocy JZBĘ z ALKIERZEM na dole, przy ulicach Długiej, Bielańskiej, Niecałej, Podwale lub Kapitulnej, niech raczy przysłać Adres do Drukarni Kurjera Warszawskiego.*

☞ W dniu onegdajszym zginął KOŃ iasno gniady, bez odmiany, mały, grubo płaski, przednie nogi miał grube, z grzywą czarną na prawą stronę zarosłą, długą, z chomontem Krakowskim, podkładką skórzaną nową i kantarem o iednym cuglu, na kleszczynach wisiały lejce rzemienne krzyżowe surowcowe. Ktoby o takowym wiedział, raczy dać znać do Poczty Konnej Warszaw: przy ulicy Boleść Nr 2584, a przyzwoitą odbierze nagrodę.

TEATR NARODOWY. Jutro *Maskarada.* O godz: 8, Kom: *Rywale samych siebie,* o 10, Kom; Op: *Panny romansowe,* o 12, *Tańce.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Los na loterją,* 4 raz *Dwóch mężów* i 2 raz *Wodwil.*